

# Joanna Konsiel-Kaczmarek

---

## Sygnaly ironii w wypowiedziach polityków

---

Językoznawstwo : współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze 2,  
123-128

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Konsiel-Kaczmarek

## Sygnaly ironii w wypowiedziach polityków

Ironia – z greckiego *eironeia* – oznacza udawaną niewiedzę.

Pierwszym momentem ironii był etap, w którym Sokrates doprowadził swego rozmówcę do uznania, że tylko mniema, iż wie, a więc do uznania swojej niewiedzy<sup>1</sup>.

Według *Retoryki literackiej* H. Lausberga ironia

[...] jest wyrażeniem jakiejś rzeczy za pomocą słowa, które określa jej przeciwieństwo<sup>2</sup>.

Alleman zaś ironię uważa jako

[...] sposób dyskursu, w którym istnieje rozbieżność między tym, co jest powiedziane dosłownie a tym, co naprawdę chcieliśmy powiedzieć<sup>3</sup>.

Ironia znajduje zastosowanie jako środek służący:

- a) uwydatnieniu, podkreśleniu myśli, zwłaszcza przy zwalczaniu przeciwnych poglądów, krytyce osoby i postępowania przeciwnika;
- b) okazaniu lekceważenia czy pogardy wobec przeciwników, wyrażeniu negatywnych wobec nich uczuć;
- c) ostentacyjnemu zamanifestowaniu dystansu wobec prezentowanych treści;
- d) zamanifestowaniu za pomocą autoironii samokrytycyzmu i dystansu wobec własnej osoby;
- e) satyrycznemu, dowcipnemu przedstawieniu argumentacji<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, Lublin 1954, s. 376.

<sup>2</sup> H. Lausberg, *Retoryka literacka, Podstawy wiedzy o literaturze*, Bydgoszcz 2002, s. 336–338.

<sup>3</sup> B. Alleman, *O ironii jako kategorii literackiej*, „Pamiętnik Literacki”, z. 1, 1986. s. 227–242.

<sup>4</sup> K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2001.

Piszząc o ironii jako figurze retorycznej należy zaznaczyć, że aby była ona zrealizowana, wymagana jest obecność ofiary i osób trzecich. Odczytywanie ironii jest bowiem celem, jaki stawia nadawca swojemu audytorium<sup>5</sup>.

Ironia to gra słowami, która wymaga od słuchaczy wysokiej kompetencji językowej i komunikacyjnej. Chcąc rozpoznać ironię, należy odczytać nie tylko słowa (ich dwuznaczność), ale **sygnały ironii**.

Ironia co najmniej graniczy z przewrotnością, gdyż od dwuznaczności czy wieloznaczności już tylko krok do przekształcania słów, gestów, symboli w ich własne przeciwieństwo, kiedy to wyrazy kurtuazji brzmią jak pogrożka, gratulacje jako zapowiedź zemsty, pojednanie jako znak nienawiści<sup>6</sup>.

W celu zrozumienia terminu „sygnały ironii” przedstawię w pierwszej kolejności definicję sygnału w rozumieniu językoznawców, a następnie własną koncepcję na ten temat.

**Sygnal** – to według *Słownika języka polskiego* „objaw, zapowiedź czegoś”<sup>7</sup>.

J. Fiske pod pojęciem **sygnału** rozumie fizyczną formę przekazywania komunikatu:

[...] termin ten odnosi się nie do zawartości czy znaczenia, ale tylko do fizycznej formy wiadomości<sup>8</sup>.

Według A. Okopień-Sławińskiej

[...] **sygnałem** ironiczności jest zakwestionowanie znaczenia dosłownego przez intonację, mimikę czy też okoliczności towarzyszące wypowiedzi [...]<sup>9</sup>.

M. Karwat uważa, że **sygnały** to „słowa, wymowne i znaczące gesty, sugestywna mimika”<sup>10</sup>.

Po zaprezentowaniu różnych ujęć pojęcia „sygnal” opiszę własne rozumienie tego terminu.

W myśl tego, co stwierdza Karwat, ironia „polega na tym, że tekst nie zgadza się ze swoją własną wymową”<sup>11</sup>. Ujawnia zatem „kłamliwość” mówiącego (obliczoną na zde-maskowanie) za pomocą językowego lub sytuacyjnego konkrety. Reasumując:

**Sygnal** – to kod, który pozwala odebrać ironię we właściwy sposób. Według mnie są to takie elementy, jak: intonacja, mimika, gest.

Pierwszy z nich, który krótko opiszę, to intonacja. Zazwyczaj nadawca (ironista) mówi spokojnie, wolno, nie podnosząc głosu. Jest grzeczny wobec swojego rozmówcy, nie narusza etykiety językowej. Stwarza pozory osoby życzliwej, np. poprzez zwroty grzecznościowe: *panie pośle; panie ministrze; przepraszam; dziękuję*. Same te grzeczności sygnalizują ironię w momencie, gdy towarzyszą im dodatkowo uśmieшек lub wyraźna intonacja mówiącego.

<sup>5</sup> J. Konsiel, *Ironia jako nieeksplicytnie wyrażanie treści w medialnych wywiadach i dyskusjach politycznych na żywo*, Łódź 2003.

<sup>6</sup> M. Karwat, *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa 2006, s. 331.

<sup>7</sup> www.sjp.pwn.pl

<sup>8</sup> J. Fiske (red.), *Kreatywność*, [w:] T. O’Sullivan (red.), *Kluczowe pojęcia w komunikowaniu i badaniach kulturowych*, Wrocław 2005, s. 231.

<sup>9</sup> *Słownik terminów literackich*, red. A. Okopień-Sławińska, Warszawa 1988.

<sup>10</sup> M. Karwat, op. cit., s. 321.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 330.

Kolejny sygnał to mimika. W większości przypadków nadawca komunikatu jest spokojny, poważny, chcąc przez to wskazać na rangę poruszanego problemu. Dzięki temu zdobywa sobie audytorium, a tym samym przewagę nad swoim rozmówcą. Jego pewność siebie i kurtuazja pozwala w zamaskowany sposób drzwi i szydzić z ofiary.

W odniesieniu do gestu stwierdzam, że pojawia się on w momencie, gdy nadawca wypowiada się w sposób ekspresywny. Mamy wówczas do czynienia z gestem ekspresywno-impresywnym,

[...] nadawca uwydatnia tu swoje stany emocjonalne lub apele skierowane do odbiorcy, wykonując ruchy nie zawsze motywowane, zindywidualizowane i jednostkowe, równocześnie z wygłaszaniem wypowiedzi. Jest to bardzo częsta funkcja gestykulacji, a czasem uważana nawet za podstawową<sup>12</sup>.

Po przedstawieniu własnej definicji i charakterystyki sygnałów przejdę do materiałów, które zanalizowałam dla potrzeb omawianego tematu. Przedmiotem obserwacji i opisu były programy telewizyjne prowadzone na żywo: *Kropka nad i*, *Forum*, *Tygodnik Polityczny Jedyńki*.

W badanym przez mnie materiale wyróżniłam 7 rodzajów sygnałów. Każdy przykład rozpatrywałam pojedynczo. W celu uwydatnienia charakterystycznych dla wypowiedzi ironicznej sygnałów wykonałam tabele, w których umieściłam rodzaje i przykłady sygnałów.

### Pierwszy rodzaj sygnałów

Sygnal	Przykłady zaczerpnięte z programów <i>Tygodnik Polityczny Jedyńki</i>
Spokojny ton mówiącego, brak ekspresji, wypowiedź jasna, pełna swobody, w głosie mówiącego brak zdenerwowania, brak gestykulacji, wyraźnej emfazy, wypowiedź pozbawiona elementów dowcipu. Zachowanie nadawcy jest skonstrastowane z poruszanymi tematami, które są istotne dla kraju, społeczeństwa polskiego.	a) „Jak to uporządkujemy, to nas Stalin pochwali” (wypowiedź J. Łopuszańskiego, LPR) b) „Jak my byśmy mieli dogonić ich cywilizacyjnie?” (redaktor A. Checko zwraca się do J. Truszczyńskiego)

### Drugi rodzaj sygnałów

Sygnal	Przykłady zaczerpnięte z programów <i>Tygodnik Polityczny Jedyńki</i>
Nadawca komunikatu celowo akcentuje wyrazy, które mają wpłynąć na odbiorcę. Mamy tu do czynienia z emfazą. Rozmówca kładzie nacisk emocjonalny w mowie na określone słowa, które mają jedynie ośmieszyć interlokutora.	a) „Mamy do czynienia z ponad dwoma milionami ludzi, którzy nie zarobili całym swoim życiem na pełną emeryturę, ale pobierają w ramach pewnego przywileju świadczenia przedemerytalne, zasiłki przedemerytalne, albo wcześniejsze emerytury” – wypowiedź J. Rokity. W czasie całej wypowiedzi poseł kilkakrotnie powtarzał słowo przywilej. Charakterystyczne słowa to: <i>przywilej, świadczenia przedemerytalne, zasiłki przedemerytalne</i> . b) „Przepraszam, ale rządzi lewica, która ma wpisaną wrażliwość społeczną (wypowiedź posła PiS). Akcent pada na słowo lewica. Charakterystyczne słowa to: <i>wpisana społeczna wrażliwość</i> – nie podlegają dyskusji.

<sup>12</sup> A. Krupska-Perek, *Kod językowy, a inne składniki komunikacji bezpośredniej*, [w:] G. Habrajska (red.), *Język w komunikacji*, t. 1, Łódź 2001.

### Trzeci rodzaj sygnałów

Sygnal	Przykłady zaczerpnięte z programów <i>Forum i Kropka nad i</i>
Nadawca komunikatu oprócz prezentowania określonych wyrazów (emfaza) uśmiecha się w ironiczny, wręcz szyderczy sposób. Uśmiech jako sygnał to także rodzaj ośmieszenia, poniżenia przeciwnika.	<p>a) „Dziękuję pięknie, żeśmy sobie jedną rzecz ustalili, dziękuję pięknie pani poseł; znaczy, że się przesłyszalem, myślę, że wraz ze mną przesłyszwały się miliony Polaków” – wypowiedź posła SLD do Z. Gilowskiej. Poseł SLD uśmiecha się szyderczo, składa ręce jak do pacierza.</p> <p>b) „Wypisałem sobie całą <b>litanię</b>, co powinno być posprzątane” – wypowiedź J. Oleksego. J. Oleksy wypowiada się spokojnie, z uśmiechem na twarzy, emfaza – <i>litanię, posprzątane</i>.</p>

### Czwarty rodzaj sygnałów

Sygnal	Przykłady zaczerpnięte z programów <i>Tygodnik Polityczny Jedyński i Kropka nad i</i>
Nadawca chętnie prezentuje przed audytorium swoje opinie. Głos mówiącego jest zdecydowany, dobitny. Mówiący jest pewny siebie przez okazywany spokój ducha. Sprytnie, ale grzecznie kpi z rozmówców używając stworzonych dla własnych potrzeb zwrotów, które wspomagają sygnał pozawerbalny. Tym samym nie dopuszcza do głosu swoich interlokutorów.	<p>a) „Być może panów <b>pobożne życzenia i piękne deklaracje</b> będą spełnione przez ten rząd” – wypowiedź doradcy Prezydenta, który zwraca się do posłów D. Tuska, L. Kaczyńskiego, W. Mojzesowicza, A. Macierewicza. Doradca Prezydenta dobitnym głosem wypowiada słowa: <i>pobożne życzenia i piękne deklaracje</i>.</p> <p>b) „Ja chciałbym podkreślić, że te wszystkie <b>festiwale nieodpowiedzialności</b>, o których wspominał pan doktor Grabowski były możliwe tylko dlatego, że głosowała w ten sposób część posłów AWS, a więc posłów ugrupowania rządzącego...” wypowiedź M. Belki. Podczas wypowiedzi w głosie Belki słychać wyraźną satysfakcję, celowo też akcentuje słowa: <i>festiwale nieodpowiedzialności</i>.</p>

### Piąty rodzaj sygnałów

Sygnal	Przykłady zaczerpnięte z programów <i>Kropka nad i</i>
Udawana akceptacja słów przeciwnika, chęć zakończenia poruszanego przez niego tematu. Celowa zmiana omawianej kwestii, ukryte ignorowanie interlokutora. Nadawca używa gestu kiwając twierdząco głową, że zgadza się z tym, co powiedział rozmówca.	<p>a) S. Niesiołowski mówi do profesora L. Falandysza: „Ja muszę powiedzieć tak, że jak słucham pana, to tak zaczynam rozumieć, skąd się brały takie sądy całkowicie sprzeczne z doświadczeniem, że na przykład się nie toperze we włosy wkręcają albo że jeź jabłka nadziewa na kolce i niesie do spiżarni, sądy całkowicie sprzeczne z doświadczeniem, a jednak się biorą”.</p> <p>b) C. Bielecki mówi do M. Borowskiego: „Ja nie jestem tak ciasny partyjnie, jak pan to sugeruje, chyba że to wynika z pana doświadczeń”. Po tej złośliwej, uszczypliwej wypowiedzi M. Borowski stwierdza ironicznie: „<b>To mile, to mile</b>”. M. Borowski chcąc zakończyć podjęty temat, pozornie akceptuje wypowiedź Bieleckiego.</p>

## Szósty rodzaj sygnałów

Sygnal	Przykłady zaczerpnięte z programów <i>Kropka nad i</i> i <i>Tygodnik Polityczny Jedyńki</i>
<p>Duża ekspresja ze strony mówiącego. Nadawca ma nerwowy, podniesiony ton głosu. Podczas wypowiedzi żywo gestykuluje: wymachuje rękoma, zamyka oczy, zakrywa uszy, ściska długopis w rękę, ma wrogie spojrzenie, na twarzy widoczna jest złość. Nadawca często jest niecierpliwy, przerywa swoim rozmówcom, niekiedy krzyczy.</p>	<p>a) „Szczerze mówiąc to <b>dziw bierze</b>, że Leszek Miller <b>nie nauczył</b> się nic od swojego partyjnego kolegi Aleksandra Kwaśniewskiego” – słowa J. Rokity. Jest tu przedstawienie L. Millera w złym świetle. Rokita podczas wypowiedzi podnosi głos, palcem wskazującym lewej ręki gestykuluje. Jest widoczne zdenerwowanie na jego twarzy.</p> <p>b) „Czy pan chce zrobić z Polski <b>skansen</b>?” – wypowiedź W. Mojzesowicza skierowana do Sekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa. Podczas wypowiedzi Mojzesowicz jest zdenerwowany, mówi drżącym głosem, ściska cały czas długopis w dłoniach.</p>

## Siódmy rodzaj sygnałów

Sygnal	Przykłady zaczerpnięte z programów <i>Forum</i>
<p>Symulowane zachowanie nadawcy komunikatu wyrażające zakłopotanie, niemoc w działaniu. Celowe wpływianie na odbiorców swoją udawaną niewiedzą.</p>	<p>a) „<b>Nie wiem</b>, dlaczego naród państwa nie lubi...?” – J. Jaskiernia zwraca się do R. Giertycha. Jaskiernia udaje zakłopotanie (robi zdziwioną minę, robi duże oczy i unosi brwi do góry), a zarazem jakby żałował, że nie zna odpowiedzi na postawione przez siebie samego pytanie.</p> <p>b) „<b>Nie wiem</b>, czy nie należy powiedzieć Tomaszewskiemu, że lustrowani są karani?” – wypowiedź K. Durczoka. Dziennikarz udaje, że jest w kłopotliwej sytuacji, nie wie co zrobić, liczy na pomoc swojego interlokutora. Durczok dla lepszego zasygnalizowania ironii, oprócz słów wykonuje gest – rozkłada ręce na boki, pokazując tym swoją bezradność.</p>

Dla potrzeb opisu i charakterystyki sygnałów ironii ustaliłam grupy sygnałów do których przyporządkowałam zanalizowane przeze mnie przykłady.

Podsumowując wszystkie wyróżnione przeze mnie typy sygnałów, zauważyłam, że różne osoby ze świata polityki mają skłonności osobnicze do sygnalizowania ironii. W podanych przykładach pojawia się aż dwukrotnie Jan Rokita, który na kilka sposobów zasygnalizował swoją wypowiedź nie wprost. Jednak w wyniku analizowania szerszej partii materiałów stwierdzam, że skłonności te w zasadzie nie są przypisane jednemu nadawcy.

Celem, jaki postawiłam sobie, pisząc ten artykuł, było zaprezentowanie zaproponowanej przeze mnie koncepcji odczytywania ironii za pomocą sygnałów. Według mnie to **sygnal** pozwala w sposób mniej lub bardziej skomplikowany rozpoznać ironię.

W wyniku przeprowadzonych analiz stwierdzam, iż sposób odczytania ironii nie jest prosty i nie zależy od jednego ściśle określonego sygnału. Sygnal bowiem przekazywany jest za pomocą różnych form:

1. w samym wygłoszeniu wypowiedzi,
2. w postawie mówiącego.

Jeśli pewien z tych elementów klóci się ze słowami, intencja jest wówczas sprzeczna z tym, co się mówi. Z tego wniosek, że ironia to wypowiedź zawierająca co innego w słowach, a co innego w myślach (intencjach).

## **Bibliografia**

Alleman B., *O ironii jako kategorii literackiej*, „Pamiętnik Literacki”, z. 1, 1986.

Karwat M., *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa 2006.

Konsiel J., *Ironia jako nieeksplicytne wyrażanie treści w medialnych wywiadach i dyskusjach politycznych na żywo*, Łódź 2003.

Fiske J. (red.), *Kreatywność*, [w:] T. O’Sullivan (red.), *Kluczowe pojęcia w komunikowaniu i badaniach kulturowych*, Wrocław 2005.

Krupska-Perek A., *Kod językowy, a inne składniki komunikacji bezpośredniej*, [w:] H. Lausberg, *Retoryka literacka, Podstawy wiedzy o literaturze*, Bydgoszcz 2002.

Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, Lublin 1954.

*Słownik terminów literackich*, red. A. Okopień-Sławińska, Warszawa 1988.

Szymanek K., *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2001.

[www.sjp.pwn.pl](http://www.sjp.pwn.pl)